

Sygn. akt I ACa 268/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lipca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Lucyna Świdowska-Pilis
Sędziowie :	SA Anna Bohdziewicz (spr.) SO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 30 czerwca 2015 r. w Katowicach

na rozprawie

z powództwa J. J. (1), E. J. i M. J.

przeciwko (...) Bankowi (...) Spółce Akcyjnej w W.

o ustalenie

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 30 grudnia 2014 r., sygn. akt II C 82/13

- 1) zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że powództwo oddala i nie obciąża powodów kosztami procesu;
- 2) nie obciąża powodów kosztami postępowania apelacyjnego.

SSO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska	SSA Lucyna Świdowska-Pilis	SSA Anna Bohdziewicz
-------------------------------------	----------------------------	----------------------

Sygn. akt I ACa 268/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 30 grudnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Katowicach ustalił, że zawarta między powodami: M. J., J. J. (1) i E. J. a pozwanym (...) Bankiem (...) Oddział w R. (obecnie (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą W.) umowa o kredyt na cele mieszkaniowe nr (...) z dnia 14 listopada 1997 r. - jest nieważna. Ponadto zasądził od

pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwotę 9.256 złotych z tytułu zwrotu kosztów postępowania oraz nakazał pobranie od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Katowicach kwotę 140 złotych z tytułu zwrotu kosztów sądowych. Uzasadniając wydane rozstrzygnięcie Sąd pierwszej instancji przytoczył następujące motywy:

Powodowie domagali się ustalenia nieważności umowy o kredyt na cele mieszkaniowe, którą zawarli w dniu 14 listopada 1997 r. z (...) Bankiem (...) S.A. w W.. Jak przyczyny nieważności wskazanej umowy podali: działanie w imieniu banku przez osoby nieuprawnione (umowa została zawarta przez dyrektora Oddziału Banku w R. i głównego księgowego, którzy nie wchodzili w skład organu banku i tym samym nie byli umocowani do jego reprezentacji przy dokonywaniu czynności prawnych, a nie wynika też, aby dysponowali pełnomocnictwem do reprezentowania pozwanego banku); brak określenia w umowie terminu płatności kredytu; narzucenie przez bank warunków spłaty kredytu, w tym w szczególności, sposobu ustalenia wysokości poszczególnych rat, według niezrozumiałego przynajmniej dla przeciętnego kredytobiorcy wzoru kapitalizacji odsetek, przez zaliczenie na poczet zadłużenia różnicy między kwotą należnych bankowi odsetek, a dokonaną wpłatą raty, w wysokości wskazanej przez bank. Powodowie wskazywali zarówno na sprzeczność czynności z ustawą, jak również z zasadami współżycia społecznego.

Z kolei strona pozwana, wnosząc o oddalenie powództwa i zwrot kosztów postępowania, zarzuciła powodom, iż opierając swoje żądania na art.189 k.p.c. nie wykazali istnienia po swojej stronie interesu prawnego. Ponadto pozwany zakwestionował zasadność pozostałych zarzutów, mających dawać podstawę do ustalenia nieważności umowy o kredyt.

Sąd Okręgowy wskazał, że istotne postanowienia umowy kredytu zostały określone w art. 27 poprzednio obowiązującego prawa bankowego, którego odpowiednikiem obecnie jest art. 69 prawa bankowego. Zgodnie z tym przepisem, przez umowę kredytu, Bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy, na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych, z przeznaczeniem na określony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej, na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami, w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielanego kredytu. Zatem, umowa kredytu zgodnie z art. 69 ust. 2 prawa bankowego (poprzednio art. 27 prawa bankowego) powinna określać strony umowy, cel, na który udzielono kredytu, zasady i termin spłaty tego kredytu, wysokość oprocentowania i wysokość prowizji.

Mając na względzie przywołane unormowanie, Sąd pierwszej instancji doszedł do przekonania, że umowa zawarta między stronami nie była umową kredytu, gdyż nie określała terminu jego spłaty. Wskazano, że powodowie spłacali kredyt w wysokości żądanej przez bank i były to kwoty rzędu 375-400 złotych miesięcznie. Powodowie spłacili już kwotę 81.000 złotych zaciągniętego kredytu, przy kwocie kredytu 49.000 złotych. Mimo dokonanej spłaty, zadłużenie powodów stale rosło. Sąd Okręgowy zwrócił też uwagę, że powodowie zaciągnęli kredyt w okresie, kiedy inflacja przekraczała czasami nawet 25%. Wobec tego, zdaniem Sądu pierwszej instancji, określenie terminu spłaty kredytu było nieodzowne, gdyż w przeciwnym razie kredytobiorcy pozostają w niepewności zarówno co do czasu, w jakim nastąpi spłata kredytu, jak również co do wysokości spłaty. Sąd pierwszej instancji wyraził pogląd, że w takiej sytuacji zawarta przez strony umowa mogłaby być ewentualnie zakwalifikowana jako umowa pożyczki.

Dlatego też Sąd Okręgowy przyjął, że bank zaoferował swoim klientom kredyt, którego parametrów nie można było przewidzieć, co prowadziło do niepewności, a czego nie powinni się spodziewać kredytobiorcy, biorący kredyty preferencyjne (bo o taki kredyt powodowie się ubiegali, co wynika z ich zeznań). Sąd Okręgowy podkreślił, że bank jest profesjonalistą, wobec czego, to na nim spoczywa odpowiedzialność. Istotą kredytu było to, że odsetki były odraczane, dopisywane do kapitału, co powodowało sytuację liczenia odsetek od odsetek, przy czym wówczas inflacja wynosiła 25% i taka konstrukcja kredytu doprowadziła do nadmiernych korzyści osiąganych kosztem klienta, co nie pozostaje w zgodzie z zasadami współżycia społecznego.

Sąd Okręgowy podkreślił również fakt, że strona pozwana nie przedstawiła żadnego dokumentu, z którego wynikałoby, że osoby działające w imieniu banku, zawierające umowę kredytu były umocowane do działania w imieniu tego banku. Przesłuchana w charakterze świadka główna księgowa J. W. nie pamiętała, czy w ogóle miała pełnomocnictwo do podpisywania umów kredytowych i czy takie pełnomocnictwo posiadała w 1997 r.. Natomiast świadek S. B. (powinno

być: W.) zeznała, że miała w latach dziewięćdziesiątych pełnomocnictwo do zawierania umów kredytowych, ale nie wie, czy takie pełnomocnictwo posiadała osoba, która była podpisana pod umową z 1997 r. t. j. główna księgową.

Odnosząc się do kwestii legitymacji do wytoczenia powództwa, Sąd Okręgowy stwierdził, że powodowie zapewne mają interes prawny w jego wytoczeniu, bowiem widnieje hipoteka w ich księdze wieczystej, ponadto powodowie widnieją w banku dłużników. Wobec tego uznanie tej umowy za nieważną, o co powodowie wnosili, znajduje uzasadnienie i interes prawny powodów w ten sposób został udowodniony.

Podkreślono fakt, że powodowie spłacali kredyt w takiej wysokości, jaka wynikała z przesyłanych przez bank rozliczeń. Powodowie w toku procesu zeznali, iż mieli orientację, że kwota niezbędna do zapłaty, to „kwota wyszczególniona tłustym drukiem”. Natomiast kwota małymi literkami napisana, była dla nich jakąś kwotą abstrakcyjną. Sąd pierwszej instancji podniósł, że kierując się wyborem kredytu powodowie mieli na uwadze jego preferencyjny charakter i nie obejmowali swoją świadomością spłaty tegoż kredytu.

Zatem Sąd Okręgowy uznał, że powodowie zostali wprowadzeni w błąd, co do charakteru zaciągniętego kredytu. Bank nie określił czasu; przez cały okres powodowie spłacili 81.000 złotych kredytu, a ich zobowiązanie wobec banku w chwili obecnej waha się w granicach 130.000 złotych. Taką konstrukcją kredytu sąd pierwszej instancji uznał za zupełnie nieusprawiedliwioną okolicznościami i stanowiącą nadmierny zysk banku w stosunku do udzielonej kwoty kredytu.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że zgodnie z art. 58 k.c., czynność prawna sprzeczna z ustawą lub mająca na celu obejście ustawy, jest nieważna, a z § 2 wynika, że nieważna jest czynność prawa sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Dlatego Sąd uznał, że zawarta umowa była sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, bowiem obciążała nadmiernie powodów w sytuacji, kiedy obejmowali swoją świadomością kredyt preferencyjny.

Mając powyższe na uwadze, w oparciu o art. 58 § 1 i §2 Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo i rozstrzygnął o kosztach procesu na mocy art. 98 k.p.c..

Powyższy wyrok Sądu Okręgowego został w całości zaskarżony przez pozwanego, który sformułował następujące zarzuty:

I. naruszenia prawa procesowego:

- 1) o charakterze materialnoprawnym tj. art. 189 k.p.c. przez przyjęcie, że powodowie mieli interes prawny w ustaleniu nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytowej z dnia 14 listopada 1997 r.;
- 2) przez niezastosowanie art. 207 § 6 k.p.c. w zw. z art. 189 k.p.c. przez brak pominięcia spóźnionych twierdzeń i dowodów powodów odnośnie do wykazania interesu prawnego w ustaleniu nieistnienia stosunku prawnego;
- 3) przez niezastosowanie art. 207 § 6 k.p.c. przez brak pominięcia twierdzeń powodów podniesionych dopiero w trakcie przesłuchania, a polegających na tym, że pozwany rzekomo wprowadził powodów w błąd, co do charakteru zaciągniętego kredytu;
- 4) przez błędną wykładnię art. 207 § 6 k.p.c. w zw. z art. 217 §2 k.p.c. w zw. z art. 241 k.p.c. i w zw. z art. 299 k.p.c. przez bezzasadne uchylenie przez Sąd Okręgowy postanowienia wydanego przez sąd wezwany o pominięciu dowodu z przesłuchania powodów;
- 5) przez błędną wykładnię przepisu art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z § 1¹ k.p.c. przez przyjęcie, iż transkrypcja wygłoszonego uzasadnienia wyroku nie musi zawierać wszystkich elementów uzasadniania wskazanych w art. 328 § 2 k.p.c., a zwłaszcza wskazania przyczyn, dla których Sąd części dowodów odmówił wiarygodności i mocy dowodowej;

6) przez błędną wykładnię art. 233 § 1 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego i oparcie wyroku wyłącznie na zeznaniach powodów i jednocześnie pominięcie innych dowodów, w tym dowodu z dokumentu zatytułowanego (...), określającego wszystkie warunki przyszłej umowy kredytowej;

7) przez błędną wykładnię art. 233 § 1 k.p.c. przez bezzasadne i dowolne przyjęcie, iż w związku z zawartą umową osiągnął nadmierny zysk w stosunku do udzielonej kwoty kredytu;

II. naruszenia prawa materialnego:

1) przez błędną wykładnię art. 27 ustawy z dnia 31 stycznia 1989 r. Prawo bankowe w zw. z art. 58 § 1 k.c. przez przyjęcie, że brak oznaczenia końcowego terminu spłaty kredytu powodował nieważność umowy o kredyt z dnia 14 listopada 1997 r., bez możliwości zakwalifikowania tej umowy jako innej ważnej czynności prawnej;

2) przez błędną wykładnię przepisu art. 58 § 2 k.c. w zw. z art. 5 k.c. przez bezzasadne przyjęcie, iż zawarta umowa kredytowa była sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, bowiem obciążała nadmiernie powodów w sytuacji, kiedy obejmowali oni swoją świadomością kredyt preferencyjny.

W związku z podniesionymi zarzutami apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa względnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji. Ponadto pozwany domagał się zasądzenia solidarnie od powodów kosztów procesu.

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie podkreślenia wymaga, iż powodowie decydując się na wytoczenie powództwa o ustalenie w trybie art. 189 k.p.c. przede wszystkim winni wykazać interes prawny w ustaleniu nieważności umowy o kredyt zawartej przez nich w 1997 r.. Istnienie interesu prawnego jest podstawową i pierwszoplanową przesłanką podlegającą badaniu w procesie toczącym się na podstawie art. 189 k.p.c.. Zatem przed przystąpieniem do merytorycznego badania przesłanek nieważności umowy kwestionowanej przez powodów, Sąd winien był w pierwszej kolejności ocenić, czy w okolicznościach rozpoznawanej sprawy powodowie mają interes prawny w żądaniu ustalenia nieistnienia wskazanego stosunku prawnego. Natomiast w przypadku negatywnej oceny twierdzeń strony powodowej o potrzebie skorzystania z powództwa o ustalenie, zbędne stawało się rozważanie, czy umowa wskazywana w pozwie była nieważna z przyczyn wskazanych w art. 58 k.c.. W piśmiennictwie i - przede wszystkim - w orzecznictwie utrwalili się poglądy, zgodnie z którym interes prawny rozumieć należy jako obiektywnie występującą potrzebę ochrony sfery prawnej powoda, którego prawa zostały lub mogą zostać zagrożone, bądź też co do istnienia lub treści których występuje stan niepewności. Ocena interesu prawnego wymaga zindywidualizowanych, elastycznych kryteriów, uwzględniających celowościowe podstawy powództwa z art. 189 k.p.c. Jedną z przesłanek badanych przy rozważaniu celowości wykorzystania powództwa o ustalenie jest znaczenie, jakie wyrok ustalający wywarłby na sytuację prawną powoda. O występowaniu interesu prawnego świadczy możliwość stanowczego zakończenia na tej drodze sporu, natomiast przeciwko jego istnieniu - możliwość uzyskania pełniejszej ochrony praw powoda w drodze innego powództwa (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2002 r. IV CKN 769/00, OSNC 2003, Nr 1, poz. 13; z dnia 15 października 2002 r. II CKN 833/00, Lex nr 483288; z dnia 30 listopada 2005 r. III CK 277/05, Lex nr 346213; z dnia 2 lutego 2006 r. II CK 395/05, Lex nr 192028; z dnia 29 marca 2012 r., I CSK 325/11, Lex nr 1171285; czy z dnia 5 września 2012 r., IV CSK 589/11, Lex nr 1232242). Innymi słowy interes prawny zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni stronie powodowej ochronę jej prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Jak wskazał Sąd Najwyższy postępowanie cywilne oparte jest na założeniu, że realizacja praw na drodze sądowej powinna być celowa i możliwie prosta, udzielana bez mnożenia postępowań. Założenie to realizuje wymaganie wykazania interesu prawnego w wypadku żądania ustalenia istnienia (nieistnienia) stosunku prawnego lub prawa i

przyjęcie jako zasady, że możliwość uzyskania skuteczniejszej ochrony w drodze innego powództwa podważa interes prawny w żądaniu ustalenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2013 r., sygn. III CSK 254/12).

W rozpoznawanej sprawie powodowie domagają się ustalenia nieważności umowy kredytowej, którą zawarli w 1997 r.. Poza sporem pozostaje, że wierzytelność banku wynikająca z tej umowy zabezpieczono hipoteką, jaką została obciążona nieruchomość należąca do powodów M. i J. małżonków J. (odpis księgi wieczystej k. 271-275 akt). Ponadto dokonywane przez powodów wpłaty były zaliczane przez bank na odsetki, czego skutkiem było powstanie zadłużenia obejmującego kapitał i dalsze odsetki. W związku z tym doszło do wypowiedzenia umowy kredytowej oraz wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego (k. 71 akt), który po zaopatrzeniu w klauzulę wykonalności stał się tytułem wykonawczym. W efekcie od kwietnia 2012 r. pozwany bank dysponuje tytułem wykonawczym, w oparciu o który możliwe jest prowadzenie postępowania egzekucyjnego w celu wyegzekwowania objętej nim należności. Wskazane okoliczności należało mieć na uwadze rozważając kwestię istnienia po stronie powodów interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności umowy kredytowej. Tymczasem, jak słusznie zarzuca apelujący, kwestie te pozostały poza zakresem wnikliwej analizy i oceny Sądu pierwszej instancji, który w istocie ograniczył się do stwierdzenia, że powodowie taki interes mają. Stanowisko to nie zostało jednak poparte żadną argumentacją. Należy wskazać, że unicestwienie tytułu wykonawczego winno nastąpić w drodze powództwa przeciwegzekucyjnego, a z kolei dla wykreślenia hipoteki właściwym będzie postępowanie o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym w oparciu o art. 10 u.k.w.h.. Powodowie jako właściciele obciążonej nieruchomości niewątpliwie posiadają legitymację do wytoczenia powództwa w oparciu o art. 10 u.k.w.h., co prowadzi do zapewnienia im dalej idącej ochrony niż powództwo o ustalenie w trybie art. 189 k.p.c.. W tym stanie rzeczy nie można się zgodzić z Sądem Okręgowym, że powodowie mają interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy, co stanowi przeszkodę do badania przesłanek ważności umowy. Obowiązek dokonania przez Sąd pierwszej instancji tej oceny aktualizował się bowiem jedynie przy założeniu posiadania przez powodów interesu prawnego do wytoczenia powództwa o ustalenie nieważności umowy. Uznanie zasadności twierdzeń pozwanego o braku interesu prawnego po stronie powodów sprawia, iż zbędne staje się odnoszenie do pozostałych zarzutów zawartych w apelacji. Okoliczności istotne dla dokonania oceny, czy powodowie mają interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy, nie były między stronami sporne. Zatem tracą na znaczeniu zarzuty apelującego naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów prawa procesowego, o ile ich podniesienie miało na celu podważenie ustaleń faktycznych. Częściowo zarzuty literalnie zakwalifikowane jako zarzuty naruszenia prawa procesowego w istocie zmierzyły do zakwestionowania wniosków prawnych Sądu, których skutkiem było uznanie umowy za nieważną. Jak już jednak wskazano wyżej, niewykazanie przez powodów podstawowej przesłanki, jaką jest interes prawny, stanowi przeszkodę do merytorycznej oceny ważności kwestionowanej umowy, a tym samym brak podstaw do roztrząsania zarzutów uchybienia przepisom prawa materialnego.

Jedynie na marginesie należy przyznać rację skarżącemu, że ogłoszone uzasadnienie wyroku powinno odpowiadać wymogom wskazanym w art. 328 § 2 k.p.c. i zawierać elementy konstrukcyjne tam wymienione. Zatem Sąd winien przedstawić nie tylko stanowiska stron, ale także poczynione przez siebie ustalenia faktyczne z przytoczeniem ich podstawy i wyjaśnieniem, którym z dowodów odmówił dania wiary czy mocy dowodowej (jeżeli jakieś dowody zostały zdyskwalifikowane na tej podstawie), a w dalszej kolejności wskazać podstawę prawną wydanego rozstrzygnięcia z omówieniem dokonanych ocen prawnych. Skorzystanie przez Sąd z tej formy uzasadnienia wydanego wyroku nie może bowiem pozbawić strony możliwości zapoznania się ze szczegółowymi motywami, jakimi kierował się Sąd rozstrzygając sprawę w określony sposób.

Podsumowując powyższe rozważania należy stwierdzić, iż powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie, gdyż powodowie nie wykazali interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności umowy, a okoliczności sprawy dają podstawy do przyjęcia, iż przysługują im środki dalej idące, a to powództwo przeciwegzekucyjne i powództwo o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym. W związku z tym apelacja pozwanego musiała odnieść skutek i zaskarżony wyrok został zmieniony w oparciu o art. 386 § 1 k.p.c., a powództwo oddalone. Mając na względzie sytuację majątkową powodów oraz szczególny rodzaj sprawy, w której powodowie domagali się ustalenia nieważności umowy kredytu na cele mieszkaniowe (gdzie pomimo wywiązywania się przez

powodów z jej obowiązków przez wiele lat, do tej pory żadne wpłaty nie zostały zaliczone na kapitał, a nadto termin spłaty kredytu nie został określony) Sąd odwoławczy postanowił nie obciążać powodów kosztami procesu zarówno w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, jak również apelacyjnym. Postanowienie o kosztach procesu zostało wydane w oparciu o art. 102 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c..

SSO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska SSA Lucyna Świdowska-Pilis SSA Anna Bohdziewicz